

Kraków 04.04.2013r

Informacja ogólna i szczegółowa o metodach pracy Komisji Etyki i Dyscypliny

W związku z otrzymanymi odwołaniami P.P. Tadeusza Rejdycha i Kazimierza Dziadkowca do orzeczeń 10,11,14, a także „*donosikiem*” złożonym przez P. Tadeusza Rejdycha na ręce kol. Stachnika - Prezesa MZBS, Komisja Dyscypliny, zwana niżej KD, pozwoliła sobie odnieść hurtem do wysuniętych zarzutów. W celu nienaruszania wrażliwych dóbr osobistych obu w/w Panów, w dalszej części tekstu będą używane skróty Tadeusz. R. oraz Kazimierz D. „*Donosik*” oraz odwołania znajdują się poniżej naszej informacji i są do wglądu dla cierpliwych ciekawskich i poważnie zainteresowanych. Byli tacy niektórzy, niezyczliwi brydżyści sugerujący, że odwołania to zwykłe pieniactwo, lecz KD stanowczo dała temu odpór i bez zbędnej zwłoki, z pełną powagą oraz zaangażowaniem rozebrała temat drobiazgowo.

Na wstępie pragniemy podziękować Panu Tadeuszowi R. za zasygnalizowanie Prezesowi, iż Komisja Dyscyplinarna działa i w krótkim czasie wydała 6 (słownie sześć) orzeczeń i jeden aneks! Być może wpłynie to na życzliwy stosunek Prezesa do Komisji przy rozdzielaniu premii kwartalnych. Z przykrością informujemy, iż jakkolwiek moce przerobowe KD są spore, to jednak możemy wydać tylko tyle orzeczeń ile spraw do nas wpłynie. Ani jednego mniej ani jednego więcej. Wszystko zależy od bractwa brydżowego (w szczególności nasza premia).

KD rzeczywiście dużo zrobiła w ciągu tygodnia i duma nas rozpieszcza, ale szczerze mówiąc, inspiracją było sądownictwo RPA, gdzie od strasznego czynu do postawienia zarzutów Pistoriusowi minęło raptem 7 (słownie siedem) dni, podczas gdy nasz rodzimy wymiar sprawiedliwości do postawienia zarzutów Katarzynie W. potrzebował pełnego roku.

Padł zarzut, że KD zamieszcza na stronie MZBS informacje o ekscesach naszych „obwinionych-pokrzywdzonych”. Otóż w RD w paragrafie 7 jest punkt k), który nadaje KD takie uprawnienie. Skądinąd dziwne jest, iż ci „obwinieni-pokrzywdzeni”, bez zażenowania potrafią się zachowywać skandalicznie na publicznej imprezie, a wstyd ogarnia ich dopiero gdy zostanie to nazwane, wytknięte i zamieszczone na stronie MZBS. Wszak stronę tę czytają głównie ci sami ludzie, którzy w trakcie turnieju byli świadkami zachowań „pokrzywdzonych-obwinionych”. Komisja Dyscyplinarna nie jest Komisją Millera ani prokuratą i nie zamierza teraz ani w przyszłości utajniać swoich prac, odwołań lub orzeczeń. Nie zamierza też ukrywać danych osobowych zainteresowanych delikwentów – wszyscy muszą się z tym liczyć wchodząc na drogę „rozrabiactwa”. Jesteśmy otwarci i gotowi poddawać się społecznej kontroli w każdym momencie naszej mozolnej i niewdzięcznej pracy.

Śpieszymy również powiedzieć, że w KD nie ma żadnej chęci do wstrzymywania czegokolwiek, a już w szczególności wstrzymywania drogi odwoławczej, która to wątpliwość została podniesiona w „*donosiku*”. W żadnym razie Komisja Dyscyplinarna nie spiskuje. Z pełnym uszanowaniem poskanowaliśmy wszystkie odwołania i prześlemy do Komisji Dyscypliny przy PZBS wraz z materiałami KD MZBS. Niech się koledzy w Warszawie zapoznają z krakowską kindersztubą. Poślemy e-mailem bez „zwrotki”.

Na marginesie tej sprawy informujemy, wszystkich potencjalnych „klientów” naszej komisji w dającej przewidzieć się przyszłości, że KD nie wysyłała onegdaj, nie wysyła teraz i nie będzie niczego wysyłała w przyszłości. Żadnych listów poleconych za „zwrotką”, czy bez „zwrotki”, żadnych zawiadomień, wezwań itd. Wszelka komunikacja z KD jest tylko z ręki do ręki (proszę tego nie rozumieć zbyt dosłownie :), z ucha do ucha, e-mailem, sms-em lub telefonicznie. Celem jest „unormalnienie” nienormalnych zachowań „wybrańców”. Przypominamy - jest XXI wiek, era komórki i internetu. MZBS jest niewielkim stowarzyszeniem hobbistów, a Komisja Dyscyplinarna przy MZBS została powołana w określonym celu i mimo kłód rzucanych pod nogi

dzielnie będzie parła do przodu. Jeśli, zdaniem „obwinionych-pokrzywdzonych”, powinniśmy funkcjonować według tych samych zasad co sądy powszechne orzekające w sprawach zagrożonych karą wieloletniego więzienia, to oczywiście zarząd okręgu ma tutaj szerokie możliwości. Sprawą wszystkich jest aby na tenże zarząd naciskać.

Perspektywa wynajęcia stosownych pomieszczeń, zatrudnienia wyszkolonego personelu i zapewnienia obrońców z urzędu jest bliska - mówimy to z całą mocą i przekonaniem. Stosowne wnioski poszły do Zarządu z sugestią podniesienia wpisowego do turnieju o 10 zł/osobę i postawienia tych funduszy do dyspozycji KD. Alternatywą jest możliwość uzyskania całkiem godnych kwot od Komisji Europejskiej, gdzie planujemy wysłać naszego przedstawiciela. Będzie lepiej – to pewne.

Nasi „obwinieni-pokrzywdzeni” uskarżają się na brak możliwości wypowiedzenia, niedopełnienie poprawnych form w przytaczaniu nazwiska (bez imienia) czyli zamiast kol. R. powinno być kol. Tadeusz R. itd. Wszystkich Panów Rejdychów którzy poczuli się urażeni, że ich bliscy lub koledzy mogli ich uważać za „skazanych” przepraszamy. Wyjaśniamy zatem wszem i wobec, że chodziło o kol. Tadeusza Rejdycha – brydżystę. Mamy nadzieję, że wystarczająco zawęży to krąg zainteresowanych osób.

Co do stwierdzeń o braku możliwości obrony, to obu Panom sygnalizujemy (bo być może zapomnieli), iż odmówili nam rozmowy, gdy w trakcie turnieju środowego, próbowaliśmy uzyskać od nich wyjaśnienia do zgłoszenia sędziego Sagana oraz poszkodowanego kol. Jaworskiego.

Równocześnie pragniemy odnieść się do zarzutów o braku dowodów. Głównym i niepodważalnym dowodem są obserwacje całkowicie trzeźwych i przytomnych uczestników turnieju oraz sędziego, a także co nie jest bez znaczenia, członków Komisji Dyscyplinarnej. Rewelacyjnym rozwiązaniem byłyby nagrania z kamer, jednak na razie w tej materii mamy braki. Ale to do czasu – pierniczki już są. Na razie KD stosuje prowizoryczne środki w postaci Czapki Niewidki, którą zakłada dyżurujący członek KD i krążąc następnie po sali wyłapuje co bardziej krewkich brydżystów, podsuwając im jednocześnie dyskretnie pod nos czujnik alkoholowy, celem zbadania stopnia spożycia. Następnie nasz delegat robi notatki w malutkim kajeciku do późniejszej analizy. Komisja w pierwszym wolnym terminie zbiera się, zakłada kaptury i robi sąd (jest to tzw. „sąd kapturowy”), podczas którego, na oślep (jak to w kapturach), rozdaje razy na lewo i prawo.

Na zakończenie informacji, pragniemy wyrazić szczerze zadowolenie z faktu, iż mamy wśród „braci brydżowej” kolegów z tak dużą świadomością prawną. Regulamin Dyscyplinary, jest w naszym najgłębszym przekonaniu, dokumentem ze słusznie minionej epoki, niestrawnym, niespójnym, po prostu bełkotem nawiedzonego prawnika. KD przy MZBS już rok temu sugerowała Regulamin Dyscyplinary zmienić i dostosować do czasów obecnych. Niestety sprawa się rozmyła, ale dzięki Wam Panowie powróci i zaistnieje z całą mocą. Chylimy głowy w podzięce.

Budzi nasz szczery podziw, iż znaleźli się ludzie (oprócz KD która to czytała z urzędu), potrafiący przedrzeć się przez ten prawniczy bełkot i wyartykułować swoje uwagi. Aż szkoda, że nie wszystkie celne. Brawo. Jest to o tyle cenne, że z czystym sumieniem możemy stwierdzić, iż rosną i sposobią się do Komisji Dyscyplinarnej nowe kadry. W przypadku wykruszenia się jednego członka lub odwołania KD w całości, biegłych w regulaminie kandydatów mamy gotowych – poddajemy to pod rozwagę Prezesowi. Jedynym dostrzegalnym mankamentem jest to, że tak naprawdę to jest KD i E (Komisja Dyscyplinaryna i Etyki) a właśnie ten drugi członek jest decydujący przy doborze członków.

Na marginesie, bez związku ze sprawą, KD wspominała dawne dobre czasy (z opowieści prababci) kiedy to młody człowiek przypadkowo zepsuwszy powietrze w towarzystwie, spiekl raka, wyszedł i popełnił harakiri. A teraz? Eh co za czasy!

Kraków, dnia 28 marca 2013 r.

**Wydział Dyscypliny Polskiego Związku Brydża Sportowego
za pośrednictwem Komisja Dyscyplinarnej
przy Małopolskim Związku Brydża Sportowego**

**Obwinieni: Tadeusz Rejdych
Kazimierz Dziadkowiec,**

*Odwołanie od orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej przy MZBS nr 10 i 11 z
dnia 25 marca 2013 r.*

Na podstawie § 39 Regulaminu Dyscyplinarnego Polskiego Związku Brydża Sportowego składamy odwołanie od orzeczenia nr 10 i 11 Komisji Dyscyplinarnej przy MZBS z dnia 25 marca 2013 r. nakładającej na nas karę upomnienia.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucamy:

- 1) naruszenie § 1 Regulaminu Dyscyplinarnego Polskiego Związku Brydża Sportowego poprzez wydanie orzeczenia przez Komisję Dyscyplinarną przy MZBS podczas gdy sprawy postępowania dyscyplinarnego prowadzi Wydział Gier i Dyscypliny Wojewódzkich Związków Brydża Sportowego;
- 2) naruszenie § 27 Regulaminu Dyscyplinarnego Polskiego Związku Brydża Sportowego poprzez wydanie orzeczenia bez przeprowadzania rozprawy, a w konsekwencji bez zawiadomienia nas na co najmniej 7 dni przed wyznaczonym terminem rozprawy, w następstwie braku wyznaczenia rozprawy naruszone zostały reguły związane z jej przeprowadzaniem, szczegółowo określone w §§ 27-37;
- 3) naruszenie § 33 Regulaminu Dyscyplinarnego Polskiego Związku Brydża Sportowego poprzez uniemożliwienie nam podjęcia jakiegokolwiek obrony, w szczególności prawa wypowiedzenia się co do przeprowadzanych dowodów;
- 4) naruszenie § 36 Regulaminu Dyscyplinarnego Polskiego Związku Brydża Sportowego brak wskazania zarzucanego nam czynu;
- 5) naruszenie Regulaminu Dyscyplinarnego Polskiego Związku Brydża Sportowego poprzez bezprawne opublikowanie nieprawomocnego orzeczenia wraz z jego uzasadnieniem na stronie internetowej www.mzbs.pl czym naruszone zostały nasze dobra osobiste;

Uzasadnienie

W dniu 25 marca 2013 r. Komisja Dyscyplinarna przy MZBS wydała orzeczenie nr 10 i 11, w którym nałożyła na nas kary upomnienia.

O wydanym rozstrzygnięciu dowiedzieliśmy się z lektury strony internetowej www.mzbs.pl. Powyższe procedowanie Komisji Dyscyplinarnej, w szczególności uniemożliwienie nam jakiegokolwiek obrony narusza w sposób rażący Regulamin Dyscyplinary Polskiego Związku Brydża Sportowego. Szczegółowe zarzuty co do sposobu procedowania zawarliśmy powyżej.

Jednocześnie chcieliśmy wyjaśnić, iż samo zdarzenie, za które zostaliśmy obwinieni miało przebieg zupełnie inny niż przedstawiony w tendencyjnym, nie popartym żadnymi dowodami uzasadnieniu orzeczenia.

Ponieważ czujemy się bardzo pokrzywdzeni bezprawnymi działaniami Komisji Dyscyplinarnej wnosimy o niezwłoczne uchylenie orzeczonej kary.

Jednocześnie wnosimy o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do członków Komisji Dyscyplinarnej, która w sposób bezprawny naraziła na szwank nasze dobre imiona powodując nasze znieważenie tj. o czyn z § 58 Regulaminu Dyscyplinarnego Polskiego Związku Brydża Sportowego.

1. Kazimierz Dziadkowiec

Kazimierz Dziadkowiec

2. Rejdych Tadeusz

Tadeusz Rejdych

**Wydział Dyscypliny Polskiego Związku Brydża Sportowego
za pośrednictwem Komisja Dyscyplinarnej
przy Małopolskim Związku Brydża Sportowego**

Obwiniony: Tadeusz Rejdych,

*Odwołanie od orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej przy MZBS nr 14 z dnia
25 marca 2013 r.*

Na podstawie § 39 Regulaminu Dyscyplinarnego Polskiego Związku Brydża Sportowego składam odwołanie od orzeczenia nr 14 Komisji Dyscyplinarnej przy MZBS z dnia 25 marca 2013 r. nakładającej na mnie karę dyskwalifikacji w prawach zawodnika od 2 kwietnia 2013 do 2 maja 2013 r.

Jednocześnie zaskarżam decyzję o zawieszeniu w prawach zawodnika, które również dotyczy okresu od 2 kwietnia 2013 r. do 2 maja 2013 r.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucam:

- 1) naruszenie § 1 Regulaminu Dyscyplinarnego Polskiego Związku Brydża Sportowego poprzez wydanie orzeczenia przez Komisję Dyscyplinarną przy MZBS podczas gdy sprawy postępowania dyscyplinarnego prowadzi Wydział Gier i Dyscypliny Wojewódzkich Związków Brydża Sportowego;
- 2) naruszenie § 26 ust. 1 lit. b) Regulaminu Dyscyplinarnego Polskiego Związku Brydża Sportowego poprzez wydanie orzeczenia przez świadków zdarzenia, o czym świadczy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia w którym stwierdza się „ (...) dwóch członków KD było bezpośrednimi świadkami zdarzenia”;
- 3) naruszenie § 27 Regulaminu Dyscyplinarnego Polskiego Związku Brydża Sportowego poprzez wydanie orzeczenia bez przeprowadzania rozprawy, a w konsekwencji bez zawiadomienia mnie na co najmniej 7 dni przed wyznaczonym terminem rozprawy, w następstwie braku wyznaczenia rozprawy naruszone zostały reguły związane z jej przeprowadzaniem, szczegółowo określone w §§ 27-37;
- 4) naruszenie § 33 Regulaminu Dyscyplinarnego Polskiego Związku Brydża Sportowego poprzez uniemożliwienie mi podjęcia jakiegokolwiek obrony, w szczególności prawa wypowiedzenia się co do przeprowadzanych dowodów;
- 5) naruszenie § 36 Regulaminu Dyscyplinarnego Polskiego Związku Brydża Sportowego poprzez brak wskazania mojej osoby z imienia i nazwiska – w orzeczeniu moja osoba określona została jako kol. Rejdych, brak wskazania zarzucanego mi czynu;
- 6) naruszenie Regulaminu Dyscyplinarnego Polskiego Związku Brydża Sportowego poprzez bezprawne opublikowanie nieprawomocnego orzeczenia wraz z jego uzasadnieniem na stronie internetowej www.mzbs.pl czym naruszone zostały moje dobra osobiste;

Uzasadnienie

W dniu 25 marca 2013 r. Komisja Dyscyplinarna przy MZBS wydała orzeczenie nr 14, w którym orzekła moją dyskwalifikację i zawieszenie w prawach zawodnika na okres od 2 kwietnia 2013 r. do 2 maja 2013 r.

O wydanym rozstrzygnięciu dowiedziałem się z lektury strony internetowej www.mzbs.pl. Powyższe procedowanie Komisji Dyscyplinarnej, w szczególności uniemożliwienie mi jakiegokolwiek obrony narusza w sposób rażący Regulamin Dyscyplinarny Polskiego Związku Brydża Sportowego. Szczegółowe zarzuty co do sposobu procedowania zawarłem powyżej.

Jednocześnie chciałem wyjaśnić, iż samo zdarzenie, za które zostałem obwiniony miało przebieg zupełnie inny niż przedstawiony w tendencyjnym, nie popartym żadnymi dowodami uzasadnieniu orzeczenia.

Ponieważ czuję się bardzo pokrzywdzony bezprawnymi działaniami Komisji Dyscyplinarnej wnoszę o niezwłoczne uchylenie zarówno samej kary, jak również zawieszenia mnie w prawach zawodnika.

Jednocześnie wnoszę o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do członków Komisji Dyscyplinarnej, która w sposób bezprawny naraziła na szwank moje dobre imię powodując moje znieważenie tj. o czyn z § 58 Regulaminu Dyscyplinarnego Polskiego Związku Brydża Sportowego.

Tadeusz Rejdych

